Nr 4. Dnia 7 Stycznia. Czwartek. Dnia 25 Grudnia (7 Stycznia) 1874/5 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Lucjana M. i Teodory W.
Jutro: Ś. Seweryna Opata.
Sobota: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki
Niedziela: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B

Wschód słońca o godzinie 8 m. 11.
Zachód „ „ 4 „ 3.
Długość dnia godzin 7 minut 53.
Przybyło „ „ „ „ 15.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw:“ PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. Zabłockiej

Poniedz. ŚŚ. Higina i Teodora.
Wtorek: Ś. Askadjusza M.
Środa: ŚŚ. Weroniki P. i Godfryda B.
Czwartek: ŚŚ. Hilarego B i Feliksa M.

— Wczorajsza uroczystość *ŚŚ. Trzech Króli* obchodzona przez Kościół katolicki w całym świecie chrześcijańskim uroczystem Nabożeństwem, przepełniła i u nas wszystkie Świątynie Pańskie ludem pobożnym, a Kapłani z ambon zachęcali do naśladowania uroczystujących Świętych.

Święcono także we wszystkich kościołach *złoto, kadzidło* i *mirę* wraz z kredą, którą lud pobożny na drzwiach wchodowych mieszkań swoich, zapisywał zwyczajem przodków pierwsze litery imion ŚŚ. Trzech Króli, tudzież liczbę Roku Nowego.

— W kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście odprawionem zostało Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W kościele katedralnym Ś-go Jana odbyła się uroczysta Wotywa przed ołtarzem ŚŚ. Trzech Króli, w czasie której wykonaną została „Msza pasterska“ oraz kantata „W żłobie leży,“ pod przewodnictwem J. K. Chwaliboga, napisana w r. 1845 przez tegoż.

Taż sama Msza pasterska wraz z kantatą, wykonaną została również pod dyrekcją J. K. Chwaliboga wczoraj w czasie Summy w kościele parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

— Jego Cesarska Wysokość Książe Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtemberski, w dniu onegdajszym raczył wyjechać z Warszawy do St.-Petersburga.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, przyjąwszy łaskawie ofiarowany Sobie, przez fotografa warszawskiego Jana Mieczkowskiego, zbiór rzadkich reprodukcji fotograficznych, zebranych przez niego podczas wystawy wiedeńskiej 1873 roku, raczył obdarzyć p. Mieczkowskiego pierścieniem ozdobionym drogiemi kamieniami. (D. W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wyk za NNrami 357 i 358 wydanych zamieszczono: Na dachach wielu domów, z powodu spadnięcia wielkiej ilości śniegu sformowały się całe zasypy takowego jak również zlodowaciałe sople, które w razie odpadnięcia, mogą stać się przyczyną nieszczęśliwych wypadków, z tego więc powodu, polecam Kommisarzom cyrkułowym, bezzwłocznie zobowiązać rządców, lub właścicieli podobnych domów, aby ci rozkazali swym stróżom tak powstałe już jak i mogące się na przyszłość utworzyć w czasie odwilży, wzmiankowane zasypy śniegowe i sople, pierwsze — oczyścić a stosownie poodbijać, uskuteczniając roboty takowe jak najwcześniej z rana, przed rozpoczęciem się jeszcze ruchu na ulicach i zagradzając w czasie wykonywania onych chodniki, z postawieniem stróżów, w celu przestrzegania przechodzących, czego za pośrednictwem właściwej służby, ściśle dopilnować; o niewykonywających zaś niniejszego rozporządzenia, donosić mi natychmiast przez część rozporządzającą powierzonej mi Kancellarji, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (G. Polic.)

—Q— Zapowiadając występ pani Aglaji Orgeni, sprowadzonej przez p. Ciaffei śpiewaczki, powiedzieliśmy iż „próbować ona będzie szczęścia” w *Lucji* Donizettego... Przeczucie nie omyliło, gdyż p. Orgeni rzeczywiście próbowała szczęścia i zrobiła—*fiasco*. Takim bowiem terminem należy bądź co bądź zbyć wczorajszy jej występ.

Kiedyś nad modrym Dunajem, piszący zdumiewał się nad świeżością jej głosu, nad ruladami i pasażami, któremi olśniewała krytykę i publiczność, szpikując niemi aż do przesytu każdą partyjkę, było to jednak kiedyś, kiedyś, przed laty. Dziś ciepło głosu niepowrotnie uleciało, została tak zwana *szkoła*, znakomita w prawdzie, lecz tylko szkoła, nie wystarczająca do sprawienia prawdziwie estetycznych wrażeń zwłaszcza przed obcą, wcale wykształconą publicznością. Dla szkoły tej zatem wielki czujemy szacunek, jest bowiem p. Orgeni prawdziwą mistrzynią w pokrywaniu wszelkich braków, potrafi nawet zająć słuchacza, i wzbudzić w nim współczucie... Współczucie to wzrasta w miarę posuwania się partji gdy tony słabną, a pierś znużona oddecha niezwykle głośno i męcząco...

Współczucie to nawet przyniosło spiewaczce kilka oklasków po zgrabnych arpegiach w scenie obłąkania. O jednolitem wszakże przeprowadzeniu partji marzyć tu nawet nie można; wysiłki nadludzkie prawie nic nie pomogą.

Tak więc p. Ciaffei nie zdołał jeszcze umożliwić dalszego swojego personalu kobiecego, publiczność zaś zniecierpliwiona dość silnie woła „głosu, głosu!”

Głosu tego nie ma i pan Greco zastępca p. Sovestre; barytonik ten mógłby śpiewać i to nawet z powodzeniem, jednakże tylko przy akompanjamencie fortepianowym, na scenie gubi się cały jego gardłowy kapitał, dotknięty nadto nieszczęśliwem tremolandem.

Jałową pracę swych ziomków starał się energicznie podeprzeć p. Pavani, co mu się też w części udawało. Spiewak ów, lekceważący nieraz Meyerbeera bierze się *con amore* do Donizettego. Edgara wykonywa z siłą i czuciem uderzającem szczególniej w arji grobowej. W tonach jego drżą tu prawdziwe zda się łzy i boleść wielka się przejawia.

Pan Gasperini i członkowie chóru sumiennie funkcjonowali nie sprawiając kłopotu p. Trombiniemu, który niestety i tak miał wiele biedy, nucąc całe takta niewprawnym synom Italji zapominającym o porządku recitatiwów. Ciężką bywa czasami batuta kapelmistrza!

Wiadomości miejscowe.

═ Pan Teodor Wedeman, który rzucił inicjatywę przyspieszenia woli Staszicowej, zamierza wkrótce dać odczyt publiczny o zgasłym niezapomnianym filantropie. Dochód z odczytu stanowić ma podstawę funduszu na wystawienie pomnika Staszicowi. Myśl to iście piękna i godna poparcia. Komuż, jeżeli nie takim mężom, jak Staszic wznosić pomniki? Odczyt ten wyprzedziłby zatem pogadankę p. Glüksberga, o Staszicu zapowiedzianą na czas postu.

═ Wczorajsze przedstawienie „Nietoperzy“ zapełniło znów salę teatru Rozmaitości. Już od rana wszystkie prawie bilety były rozkupione. Widocznie powodzenie sztuki można już za ustalone uważać.

W ogólnej jednak harmonji jaką wyborna gra artysów stanowi, razi nas jeden ton fałszywy. Przy sprawozdaniu z pierwszego przedstawienia nie wspominaliśmy o tem, nie chcąc faktowi nadać publicznej doniosłości. Gdy jednakże rzecz się powtarza, obowiązkiem jest prassy wyrzec swoje zdanie w tym względzie.

W grze pana Szymanowskiego, która jak powiedzieliśmy już, odznacza się wielką barwnością i ożywieniem, znaczna część publiczności upatruje chęć portretowania znanej osoby. Czy się to z wolą artysty dzieje, przesądzać nie chcemy, konstatujemy jednakże fakt który naszem zdaniem już zbyt wiele rozgłosu nabiera.

Otóż portretowanie tego rodzaju w każdym razie jest zniżeniem sztuki.

Obowiązkiem jest artysty, jeżeli ma talent po temu, jeżeli postać przedstawionej przez niego roli nadaje się do tego, utworzyć typ, w którymby nie jeden mógł się poznać, ale któryby pomimo tego zawierał same tylko ogólne rysy.

Może również artysta fotografować naturę, jak to często czynił ś. p. Panczykowski, z zachowaniem jednak wymagań sztuki, która najlepszą jest wskazówką co zachować, czego unikać należy.

Ale trzeba być bardzo ostrożnym, żeby takie fotografowanie nie przeszło w portret, jeżeli zwłaszcza postać ujemne rysy ma wyrażać. Portret taki, jest rzeczą niewłaściwą, przypomina on pierwszą fazę komedji greckiej, która była dzieciństwem sztuki, a za ekskuzę przynajmniej miała czepianie się osobistości publicznie działających i wykazywanie zboczeń mogących szkodzić ogółowi.

Więcej jeszcze powiemy, portret taki dowodzi w artyście ubóstwa fantazji. Wykazuje on, że trudno portretującemu zdobyć się na oryginalną kreację. To już nie komedja, nie satyra nawet, ale pamflet.—Pan Szymanowski zbyt wiele ma talentu, żeby potrzebował się chwytać aż takich środków dla zapewnienia sobie powodzenia.

Grzechy Literackie.

III.

ZAZDROŚĆ.

Pozwólcie, że wam opowiem o Zoilu.

Zoil był gramatykiem, retorem, urodzonym w Amfipolis mieście Tracyj, około r. 200 p. N. C., pod panowaniem Ptolomueszów.

Napisał wiele traktatów retorycznych, wiele uwag krytycznych, wiele poematów, i komentował Dyalogi Platona.

Dotąd bardzo pięknie — lecz Zoil porzuciwszy Platona, wziął się do Homera i postanowił zburzyć jego sławę.

Czy postanowienie takie podyktowało mu przekonanie czy tylko chęć popisania się biegłością krytyki — niewiadomo, dość że przeczytał swego Anti-Homera Ptolomeuszowi, a ten oburzony takiem świętokradztwem, precz go wypędził.

Tyle o nim pewnego, bo zresztą tyle nas tylko obchodzi, że z nazwiskiem Zoila łączy się bluźniercza, złośliwa i mściwa potwarz, nienawiść wszelkiej wielkości, i wszelkiej zasługi, czyli, że Zoil stał się typem zazdrośnika.

Kiedy go nieraz pytano dla czego tak źle mówi o wszystkich, odpowiedział: „dla czegoż nie mogę tyle złego zrządzić ilebym pragnął!?“

Według podania, miał brodę długą a głowę ogoloną aż do skóry i miał płaszcz krótki.

Dzisiaj fizjonomje tuzinkowych Zoilów zmieniły się, wszystko wreszcie jedno czy mają brody lub czy są wygoleni, czy noszą płaszcz na jednem lub dwóch ramionach. Ale wracając do prototypu — zginął on ukamienowany według jednych, spalony żywcem według drugich, ukrzyżowany według trzecich.

Nic dziwnego że za owych czasów, u ludu dla którego uwielbienie było rzeczą wiary i tradycyj, ten kto bezcześcił wielkiego narodowego poetę, zdawał się zarazem bezcześcić ojczyznę bogów i przodków, a zatem uważnym był za potrójnego świętokradzcę i jako taki ukarany śmiercią. Śmierć ta jednak przybyła dosyć późno — bo Zoil miał już wtedy lat sto trzydzieści sześć!

Człowiek przeto ten, który dotknął spółczesnych, w najszlachetniejszych ich uczuciach, przebrnął przez tyle wieków przyczepiony do cienia Homerowego jako wyraz niegodziwości i przewrotności natury ludzkiej, stawszy się typem *zazdrośnika*, czyli istotą, którą talent, piękność sława i wszelka doskonałość, gniewa i obraża.

I odtąd nazwisko jego stało się przydomkiem ironicznym, powtarzanym może za Owidiuszem który wyrzekł: „Kimkolwiek jesteś ty, który napadasz na dzieła genjuszu, poznaję cię o Zoilu!

My wszakże, żyjący w XIX w. jesteśmy dla tego rodzaju złośliwych krytyków daleko grzeczniejsi albo obojętniejsi. Dziś wolno napadać nietylko Homera— ale i spółczesnych ludzi jenjuszu — niemówiąc już o zwykłych talentach — a przecież nikt z nas nie myśli za to rzucać kamieniem — bo barbarzyńską karę zastępuje śmieszność, jaką się taki krytyk okrywa.

Ściśle biorąc pod wpływem zmiany obyczajów, zmienił się też cokolwiek i charakter „Zoilizmu.“

To uczucie bowiem które zazdrości zasługi drugiemu, staje się często pragnieniem zrównania się z tą zasługą, i wtedy nietylko nie jest grzechem, ale owszem przeradza się w szlachetną emulacją. Któż bowiem nie zawołał o jakiej książce doskonałej: „Jakże chciałbym napisać tę książkę,“ albo o jej autorze: „Jakże chciałbym być na jego miejscu!“

Ale po za tą granicą, kilka kroków dalej, a znika ten optymizm wcale niewinny i naturalny, i — już mamy do czynienia z zazdrością rzeczywistą, zazdrością najwyższej potęgi. Zazdroszczący wie, że nie zrówna drugiemu i dla tego powiada sobie: „skoro niemogę być mu równy, niechże on będzie *mniejszy*. Nękajmy go i upokarzajmy.“

I odtąd zaczyna się praca nieustanna dnia i nocy, mająca na celu, ciągłe poniżanie upatrzonego przeciwnika. Tendencje, styl, sposób pisania, pojedyńcze wyrażenia dzieła, wszystko nicuje biedny Zoil, przekonany, że w ten sposób uwierzą w trafność słów jego a zapomną o tamtego talencie.

Przypatrzcie się temu pokątnemu krytykowi, jak zasiadłszy w gronie uwielbiających go ciotek, kuzy-

Tem bardziej mamy prawo to mówić, że o ile nam wiadomo, informacje autora w egzemplarzu scenicznym, które powinny były artyście za wskazówkę służyć, zupełnie odmienną przepisywały mu charakteryzację.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła sztuki: Piątkowskiego Henryka „Głowa staruszki z XVI wieku,“ Dukszyńskiej Emilii „Portret mężczyzny“ pastel, Kowalskiego Alfreda „Wjazd do miasta,“ Maszyńskiego Juljana „Kolędnicy,“ Horowitza Leopolda „Portret damy,“ Chełmońskiego Józefa: „Przyjazd na polowanie,“ Szembeka: „Kościół miejski,“ i „Głowa“ studium.

= Dobry pomysł mieli pp. Lewandowski i Kuhne, zapraszając do przyjęcia współudziału w swoich świątecznych koncertach, pana Calderazzi, wirtuoza kieliszkowego, współudział ten bowiem sprowadził na wczorajszy ich koncert do sali Resursy Obywatelskiej, około 1000 osób.

Pan Calderazzi na 52 kieliszkach coraz mniejszych stopniowo rozmiarów, ustawionych na postumencie, wykonał „Ave Maria“ Schuberta, z towarzyszeniem arfy, walca „Nad pięknym modrym Dunajem,“ z towarzyszeniem orkiestry, i piosenkę nad program, którą powtórzył na powszechne żądanie publiczności.

W grze pana Calderazzi, wykonywanej jedynie za pomocą palcy, budzi podziw nie tyle odpowiednie wytrzymywanie długich tonów ile raczej szybkość w palcowaniu możliwa tylko na fortepianie i tryl wykończony.

Orkiestra i arfa towarzyszyły panu Calderazzi starannie. Tego rodzaju popisy bardzo dobre zastosowanie mają na koncertach popularnych i o ile się zdaje przyczynią się one wielce do powodzenia zimowych koncertów w Resursie. W niedzielę wystąpi p. Calderazzi z fantazją z „Lunatyczki“ Belliniego i Stendchen Schuberta z orkiestrą.

= Pozwalamy sobie przywieść czytelnikowi na pamięć wybitniejsze osobistości zmarłe za granicą w roku ubiegłym. W styczniu zastrzelił się w Zurychu jenerał baron Gablenz, jeden z najwaleczniejszych wodzów austrjackich; w tymże miesiącu nadeszła wiadomość o zgonie w Afryce sławnego podróżnika Dawida Livingstone. W lutym zmarli· bejgijski matematyk i statystyk Adolf Quetelet i księżna Murat. W marcu hrabina Danner, wdowa po królu duńskim Fryderyku VIIym; panna Aimee Desclee, sławna w rolach kochanek aktorka paryzka; par Austrji baron Mertens, i Millard Fillemore, b. prezydent Stanów Zjednoczonych. W kwietniu uczony i minister francuzki Beule, Wilhelm Kaulbach i książe Ludwik orleański. W maju kardynał i nuncjusz papiezki Falcinelli, deputowany niemiecki Makinkrodt. W czerwcu poległ w bitwie marszałek Concha i zgasł w Paryżu Juljusz Janin. W lipcu b. minister papiezki hr. Merode i bankier wiedeński Anzelm Rotszild. W sierpniu księżna Aleksandryna Marja Bonaparte; ojciec Theiner, archiwista Watykanu. We wrześniu Guizot. W październiku poeta czeski Witosław Halek. W listopadzie członek panującego cesarskiego domu austrjackiego arcy-książe Karol Ferdynand i dramaturg wiedeński Kaiser.

= Dzisiaj w Teatrze Rozmaitości rozpoczęły się próby z komedji jedno-aktowej „Qui pro quo“, i z komedji mającej być wznowioną p. n. „Żona która oknem wyskoczyła“.

= Drugi Odczyt popularny odbędzie się w Niedzielę tj. 10 stycznia r. b. o godzinie 4-ej po południu w Towarzystwie Dobroczynności. Mówić będzie p. Aleksander Głowacki „O Machinach prostych.” Biletów po kop 5 dostać można od dzisiaj w Redakcyi Gazety przemysłowo-Rzemieslniczej ul. Chłodna Nr. 10 a w dnie odczytu przy wejściu do sali.

= Na wczorajsze drugie z rzędu przedstawienie nowej komedji Lubowskiego zapewne dla towarzystwa „Nietoperzy,“ przypełzły do sali teatralnej jakieś syczące węże, które wzięły sobie za zadanie wstrzymywać wszelkie objawy uznania dla sztuki i artystów. Trzy razy tylko publiczność zdołała zagłuszyć opozycję. Nawet Żółkowski schodzić musiał ze sceny bez oklasków. Niezadowolenie, które wystąpiło na wczorajszem przedstawieniu „Nietoperzy“ miało wszystkie znamiona niechęci praktykowanych przez klaki paryzkie.

= „Ostatni syn słońca“ powieść Jana Scherra, umieszczona w „Gartenlaube“ ma już tłomacza.

= Na ulicach Warszawy i na Pradze, jakiś nieznany mężczyzna wchodził do mieszkań biednych ludzi nakłaniając ich ażeby podawali prośby do Bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu, które ma hojnie obdarzać.

Jedna z pań opatrująca biedną rodzinę dowiedziała się od tejże, że i od niej wyłudził ów oszust pożyczonego pół rubla za napisanie prośby, która została bez skutku.

Niechże osoby w tem smutnem położeniu zostające mają się na ostrożności od podobnych wydrwigroszów.

= W teatrze Warszawskim będzie wznowioną wkrótce komedja Sardou p. n. „Nasi najserdeczniejsi“ z nową obsadą ról.

= W tych dniach w bogatym zbiorze pięknych heliominiatur pana Eli (Malszewskiego) mieliśmy sposobność widzieć kilka świeżo wykonanych prac, do nowej wystawki, która ma być wkrótce pomieszczoną w miejsce dotychczasowej na Krakowskiem Przedmieściu.

Przed innemi odznacza się starannem wykończeniem kolorowana olejno wielka fotografia pani Modrzejewskiej w grywanej przez nią roli w „Kaprysie Marjanny.

Uderzają także naturalnym kolorytem i zachowaniem charakteru twarzy heljominiatury słynnych śpiewaczek Patti i Nilson, jak również panów Żółkowskiego, Królikowskiego i Filleborna, do których fotografie użyte pochodzą z zakładów fotograficznych Lewickiego w Petersburgu, oraz Kostki i Mulerta w Warszawie.

Pan Eli doprowadził w rzeczonych pracach swój posób kolorowania do wysokiego wyrobienia.

= Onegdaj o godzinie 5 po południu w domu Nr. 4 przy ulicy Bednarskiej, w bramie powstał krzyk: „dziecko zgniecione.“

Z rzeczonego domu wyjeżdżał właśnie wóz ze śniegiem i zawadziwszy o szlaban stojący w bramie pociągnął go za sobą w tym kierunku, że przejście było niemożebne.

Przybyli na odgłos nieszczęścia rozrąbali szlaban i jakkolwiek dzieci bawiły się w bramie okazało się, że w niebezpieczeństwie, które spowodowało nagły krzyk, znajdował się sam woźnica, który wszakże wyraźnemu nie uległ uszkodzeniu.

Powodem tego zdarzenia była ciemność, wśród której wóz wyjeżdżał z bramy. Wartoby, aby i w bramach podczas wieczoru przyświecała lampka, chroniąc od podobnych a może i gorszych wypadków.

= P. Józef Rychter przybył na czas dłuższy do Warszawy.

= W Radziejewicach (w Rawskiem, własność Hr. Krasińskiego), odbyło się w tych dniach polowanie. Zabito 80 zajęcy, 4 rogaczy i .... 3 niedźwiedzi! Dwóch z tych mieszkańców lasów ubiła celnemi strzałami Wna R***.

Czytelnicy zapewne z zadziwieniem się dowiedzą zkąd tak blisko Warszawy wzięły się niedźwiedzie — Odpowiemy na to, że odbyły one przymusową wędrówkę z gubernji Wileńskiej umyślnie po to, ażeby paść ofiarą myśliwców tutejszych.

= Piszą do „Gazety Kiel.“ z okolic O: Niedawno „Gaz. K.“ podała wielce pocieszający fakt o ubogiej pannie, która odmówiła ręki majętnemu kawalerowi, jedynie dla braku wykształenia; u nas zaś żyjąca po dziś dzień zwiędła obecnie piękność, odmówiła dorodnemu i nieźle uposażonemu górnikowi ręki dlatego, że... tańczyć nie umiał!

= We wsi Domaniewicach pod Wolbromem, własności pana Perkowskiego, odkryto pokład kamienia (piaskowca). Obecnie jest on eksploatowany i odstawiany do Częstochowy na chodniki.

— Złożono w Redakcyi Kurjera Warszawskiego od E. D. rs. 6 dla ucznia niezamożnego do uznania Redakcyi w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Edwarda Darowskiego Weryhy.

H. C. rs. 2 jako kwestya wypływająca przy obrachunku z kucharką, składa na rzecz ubogich, podług uznania Redakcyi.

= *Pani z Baronów B: S.....*, za życzenia przesłane Redakcji serdeczne składamy dzięki.

— *Panu Teofilowi S.* — W właściwem miejscu i za właściwą opłatą może być umieszczone.

— W dniu onegdajszym zmarł nagle w Wilnie naczelnik tamtejszej firmy Księgarskiej Zawadzkich, Adam Zawadzki powszechnie szanowany jako Kupiec i Obywatel. Żył około lat sześćdziesięciu.

— Od Nowego roku, według wieści podanej przez „Now. Wr.“ dwie gazety petersburskie: „St.-Peter. Wiedomosti“ i „Ruskij Mir“ zmieniają redaktorów. P. Korsz dotychczasowy redaktor i dzierżawca „St.-Peter. Wiedom.“ obejmuje kierownictwo gazety „Rus. Mir,“ której stał się właścicielem; redaktorem zaś gazety akademickiej: „St. Pet. Wiedomosti,“ na miejsce jego mianowany został p. Markiewicz, członek rady wydziału oświaty narodowej.

— Z Wilna piszą do „Gazety Warszawskiej“ że utworzenie się towarzystwa „Hotel“ jest zachwiane, gdyż nie zdołało ono zebrać podpisów w terminie zakreślonym. i że powstają dwa nowe towarzystwa akcyjne: „Towarzystwo wkładowo-zaliczkowe“ i „Towarzystwo fabryki wyrobu skór.“ Ostatnie rozpoczęło już działania w niewielkim na początek zakresie.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Hr. Arcybiskupowi Leduchowskiemu prawdopodobnie opuszczono z dwóch lat więzienia, na jakie skazany został, 4 miesiące i 25 dni.

⨯ Tak więc nareszcie odbyło się otwarcie teatru Nowej opery wielkiej w Paryżu. Na uroczystość tę

---

nek i stałych przyjaciół domu, obrabia tych i owych literatów, nieszczędząc docinków, podejrzywając ich naukę, zaprzeczając wszelkiej zdolności, a przy każdem słowie, siebie w misternem porównaniu, stawiając wysoko.

— Zkąd jemu do pisania! — mówi, pogardliwie wzruszając ramionami,— ja co byłem w Paryżu i z Dumasem za pan brat chodziłem pod rękę, bo mi nawet czytał wszystkie swoje komedje prosząc o szczere zdanie — mogę się znać cokolwiek na tem.

— A prawda! --- woła jedna z ciotek — przecież nawet ten szalik z cyfrą, dostałeś od Girardina.

— Nie, to od Scholla, z którym mnie łączy najściślejsza zażyłość. Chcąc pisać, trzeba mieć przedewszystkiem wrodzony talent, a potem posiadać umiejętność fachową, którą pozna znawca każdy z dwóch wyrazów... Ot, np. weźcie państwo ten wiersz, gdzież tu *feu sacré*, a końcówka, daję słowo, pożyczana od innych...

— Pewnie ciebie znowu okradł! — jękła melancholijnie jedna z kuzynek.

— Kto jest bogaty, ten może pożyczyć i biedniejszym — wtrącił stary przyjaciel domu,— ale czego też ty go nie zrąbiesz w gazetach?

— Czy to warto z naszą publicznością!... Kieruje nią kto chce... lada hołota co pisze od wiersza, dla chleba... Natchnienia nie powinno się sprzedawać, a tymczasem ten Rubrycki... jego powieść... co w niej jest? oklepanki... a Bułecki z tą swoją głupią komedją... wstyd powiedzieć same gryzmoły.

— Mówią jednak, że oni nie bez talentu... wtrącił nieśmiało wuj Zoila.

— Niech też wuj głupstw nie plecie—już co do talentu, toć ja muszę się znać na tem najlepiej. Talent... talent!.. talenta policzyć mogę na palcach...

— No ale oni mają dość nauki...

— Niech się też wuj nie wtrąca do nieswoich rzeczy... naukę zdobywa się w pocie czoła!

I otarł machinalnie nos zakatarzony.

— Ale w każdym razie uczciwi to ludzie, pracują jak mogą.

— Ba!— gdybyście państwo znali ich życie tak jak ja — jeden z nich gra w karty po całych dniach, a drugi lubi zajrzeć do... i tu zrobił gest wymowny.

W tym tonie idzie długo jeszcze, aż i kilku gości przybyło i razem w miłej pogawędce, wydało stanowczy wyrok na tych biedaków, których nasz zazdrosny Zoilek znieść nie może. On zaś zadowolony z efektu, wychodzi na palcach z uśmiechem trjumfu. „Coś tam na dnie ich pamięci przylgnie“ — pomyślał i dziękuje sobie za dzień dobrze spędzony.

Są wszakże inni szczersi krytycy, literaci z powołania, którzy w dobrej wierze mówią:

— Co się mnie tyczy, mam tylko jedną metodę w sądzeniu drugich, to jest zapytanie samego siebie: „Czy potrafiłbym napisać tak samo, czy nie. I według odpowiedzi jaka wypadnie, wydaję zdanie.“

Dziwny obłęd, bo w razie odpowiedzi negacyjnej, krytyk ten gniewa się na krytykowanego, i gotów stać się w tej chwili jego wrogiem.

Atoli jest jeszcze jeden gatunek krytyków, który bywa najsmutniejszym, gdy przeciwnie zazdrość pochodząca poprostu z głupoty, z fanfaronady, wmawiającej w siebie kłamliwie, że dorówna gdy zechce prawdziwemu talentowi, zasługuje tylko na litość.

Temu gatunkowi nie można zaprzeczyć pewnej inteligencji, a nawet istotnego zrozumienia prawdziwego piękna. Lecz trzyma się on znowu zasady, że kto chwali drugiego, siebie przezto krępuje i poniża, bo „każda pochwała jest pochlebstwem, a każdy hołd nikczemnością“ — i ani wie, że ta dziwaczna teorya niepodległości, doprowadziła go do najwyższego egoizmu. Lecz naco wyliczać dalsze kategorje, kiedy stanowczo twierdzić można, że zawód zazdrośnika w dzisiejszych czasach, stał się niezmiernie trudnym i niewdzięcznym.

Nie chcemy się tu zapuszczać w wyliczanie nazwisk sławnych pisarzy i malarzy, tak europejskich jak i naszych, których zazdrośni prześladowali i ścigali przez długie lata wytrwale i zawzięcie — i cóż ztąd za rezultat? O kim potomność wie do dziś dnia? Czy im umniejszyli sławy?— nie. — Czy im odebrali sen spokojny? Bynajmniej— prędzej sobie. Zatem jakie lekarstwo na chorobę zazdrości, będącą zarazem grzechem?— Bardzo proste i bardzo skuteczne: Szczerość i sprawiedliwość.

Spirydion.

prócz pierwszych dostojników rzeczypospolitej zaproszeni byli ambasadorowie, posłowie i ich sekretarze, lord major-Londynu z szeryfami, burmistrz Amsterdamu i wiele znakomitości francuzkich — zagranicznych. Gmach opery budowany był przez lat dwanaście (według planów budowniczego Garnier) i kosztuje przeszło dwadzieścia milionów franków. Ma być ósmym cudem świata. Te ósme cuda liczą się już na tuziny i kopy. Salę teatru zdobią malowidła wielkiej wartości wykonane przez Baudrego.

---

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Seweryny **Jasińskiej**, odprawioną zostanie za spokój Jej duszy żałobna Wotywa, o godzinie 10tej zrana, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, na którą pozostała Matka wraz z Braćmi zmarłej, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —221—

† Ś. p. Księżniczka Teresa **Woroniecka**, opatrzona Św. Sakramentami, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża nastąpi w dniu 8ym stycznia, w piątek, o god. 1/2 z południa, na które pozostała Rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. W tymże dniu i kościele, o godz. 10tej zrana, odbędzie się Msza żałobna za duszę ś. p. Teresy. —216—

† Ś. p. Jan **Rodkiewicz** współwłaściciel dóbr Wola i Czyste, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie dnia 5 Stycznia 1875 roku, w wieku lat 38. Pozostały brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 8 b. m. to jest w Piątek, o godzinie 11 z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na Cmentarz Powązkowski.

† Helena **Moczydłowska** rok jeden miesięcy dwa mająca, córka Stanisława i Adeli z Baryckich, małżonków Moczydłowskich, rozstała się z tym światem w dniu 6 b. m. Stroskani rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające z kościoła Św. Aleksandra na Cmentarz Powązkowski w dniu 8 b. m. o godzinie 1 w południe. —203—

† Wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Towarzyszom życia ś. p. mej żony Teressy z **Lipskich**, którzy raczyli w dniu 4 b. m. i r. towarzyszyć żałobnemu jej obrzędowi aż do grobu, składam całą zbolałą mo- wdzięczność i najgłębsze Bóg zapłać!

—220— *Szczepan Jakimowicz.*

Wiadomości Polityczne.

Alfons XII miał wczoraj opuścić Paryż, by na Marsylję i Walencję wjechać do państw swoich. Wskazywano jeszcze inną drogę—na Bayonnę i Santander; prawdopodobniejszą jest jednak pierwsza jako bardziej od teatru wojny odsunięta, lepiej zabezpieczyć się dająca. Może być iż ten wzgląd bezpieczeństwa osoby królewskiej opóźni jej wyjazd z Francji; podobnej niespodzianki jak schwytanie króla przez karlistów nie nie życzyliby sobie twórcy zamachu z 29—31 grudnia i sam król, choć o nim piszą że jest odważny, nie ważyłby się pewno wpaść między karlistów. Matka królowa Izabella nie przyjeżdża z nim jak na początek, że się jednak na powrocie jej skończy, że trzeba będzie przeciwko niej, tak jak niegdyś przeciwko Krystynie osobne prawa dla wydalenia jej za granice Hiszpanji uchwalać—o tem nie wątpi nikt kto zna gospodarstwo burbońskie w Hiszpanji. Młody król ma po objęciu possesji pałacu swych przodków w Madrycie, wyjechać do Logrono do armji północnej, oczywiście nie dla objęcia dowództwa, którego sprawować nie byłby zdolnym, ale dla przyjrzenia się swym wojskom, może probowania jakiego *convenio* z karlistami, a niezawodnie dla odebrania przysięgi od generałów armji najważniejszej, bo najliczniejszej, najlepiej zorganizowanej jaką jest właśnie armja zostająca pod wodzą Laserny.

Usłużni dziennikarze, hołdując wszechpotędze reklamy, nie przestają odkrywać nam sposobu myślenia, ogólnych przymiotów duchowych i programatu politycznego młodego króla — w sposób dla niego jak najkorzystniejszy. Więc najpierw koledzy szkolni dawnego Don Alfonsa, który przez cztery lata do lipca r. z. w „Theresianum“ wiedeńskiem na naukach zostawał, chwalą w nim serdeczność, uczucie koleżeństwa, odwagę, zręczność, uprzejmość towarzyską a przy tych szacownych przymiotach przyznają mu wielką bystrość umysłu. Siedmnastoletni książe bardzo chlubnie skończył liceum i posiadał wiele wiadomości na swój wiek, jeszcze niemal dziecinny. Nie przecząc nabytej wiedzy, trudno jednak nie przyznać, że dalsze nauki w Sandhurst, zkąd go wyrwały wypadki z ostatnich trzech dni grudnia r. z. nie wyszłyby młodemu pretendentowi na złe; dałyby mu wykształcenie wojskowe jakiego nie posiada, utrwaliłyby cześć dla prawa, jakiej uczy każdy dłuższy pobyt w Anglji — okoliczność niezmiernie ważna dla panującego w Hiszpanji. Alfons XII ma już teraz być zwolennikiem, nawet szczerym wyznawcą konstytucjonalizmu angielskiego i chce podobno na wzór Anglji zorganizować rząd u siebie. Są to jednak młodociane porywy, których za rzeczywiste przedmiotowe przekonania brać nie należy. Chociażby nawet młody książe rozumiał jasno potrzebę naśladowania Anglji i chciał szczerze potrzebie tej zadość uczynić — to nie tylko doradzcy jego przyboczni, ale potężniejsze od doradzców nieprzeparte warunki w jakich następuje restauraucja, konstytucyonalizm angielski nie możliwym uczynią w Hiszpanji. Rząd restauracji będzie musiał przechylać się na stronę władzy wykonawczej, królewskiej.

Co do systematu wojskowego ma być młody książe zwolennikiem urządzeń pruskich i zamierza je jakoby w państwie swojem zaprowadzić. Wieleby jeszcze i o tem powiedzieć można — lecz tu zapatrzenie się na wzór zagraniczny może się odbić w odpowiednich instytucjach państwowych, nie potrzebując zyskiwać dla siebie nadzwyczajnych a nie zdolnych się urzeczywistnić warunków. Wprowadzenie systematu pruskiego do wojskowości da się wykonać; wprowadzenie systematu angielskiego do państwa, po bliższem wniknięciu, chimerą wydać się musi. To też pewno ani sam Don Alfons jeszcze niedoświadczony, ani jego doświadczeni doradzcy z czasów Izabelli, Narwaeza O'Donnela — na prawdę, jako ludzie z przekonaniem i wolą, nie stawiają sobie ideału angielskiego przed oczy na to, aby go urzeczywistnić. Co najwięcej mogą pragnąć zachowania jak największej legalności w tem co dla utrwalenia monarchii potrzebnem się okaże. To utrwalenie będzie pierwszym a w początkowych chwilach istnienia nowego tronu jednym celem ministrów Alfonsa XII-go, oraz jego własnym. Pomocniczo tylko, pośrednio, o ile się to dla celu głównego potrzebnem i koniecznem okaże, przychodzić będzie Hiszpanja do swobód rzeczwistych, do samorządu. Kortezy z początku będą tylko podporą tronu, i żadnych innych Alfons XII nie zgromadzi około siebie. Reprezentacja stanowić ma w rękach nowego rządu środek panowania nad krajem, nad jego opinją i stronnictwami politycznemi.

Niewiele zatem zmian na lepsze rokować można Hiszpanom w odbudowanej monarchii burbońskiej gdy się ją z dawną w r. 1868 strąconą porówna. Nietylko przez formę rządu ale i przez rzeczywiste przewroty szczegółowych urządzeniach prawa publicznego restauracja niszczy dzieło rewolucji wrześniowej i „Norddeutsche Allg. Ztg.“ słusznie mówi o nieprzerywalności praw, które zamach z trzech ostatnich dni Grudnia na nowo nawinął na kłębek życia państwowego Hiszpanii. Punktem wyjścia dla Don Alfonsa nie będzie to co jest w Anglji w r. 1874, ale to co było w Hiszpanii w r. 1868. Wszystko co dokonała pierwsza rzeczpospolita i regencja przed Amadeuszem a dokonała dla postępu, potrzebować będzie potwierdzenia od nowego porządku rzeczy. Zbytecznem byłoby mówić że w niejednym wypadku stronnictwo panujące swojego zgodzenia się na prawa dziś obowiązujące odmówi—że dzieło postępowe w wielu punktach zniszczonem zostanie. Nie o prawa bowiem powszechności, nie o wykształcenie jej i normalny rozwój pod moralnemi politycznemi względami troszczyć się będą ministrowie młodego króla — ale o władzę o panowanie dla swego stronnictwa. Programat ich nie jest programatem ludzi z lat 1860 i 70 a z teoretycznych przekonań swoich będą oni jeszcze musieli strącić lichwiarski procent na wymagania praktyczne.

Niekorzystne wrażenie jakie w Berlinie szczególniej wywołała wiadomość o telegramach wymienionych pomiędzy Watykanem i hotelem Bazilewskiego, (w Paryżu mieszkanie Izabelli,) łagodzi nota przesłana przez Don Alfonsa „Mondowi“ paryzkiemu. Według niej, przedmiotem telegramów były zwykłe życzenia noworoczne; Papież jest ojcem chrzestnym młodego króla. Cóż naturalniejszego nadto, aby chrzestniak winszował swemu ojcu, a ojciec dziękował i nawzajem winszował chrzestniakowi? Dziennik klerykalny nic o tem nie mówi, czy Papież życzył swemu chrzestnemu jedynie szczęścia przyszłego, czy też obecne mając na myśli, winszował Don Alfonsowi podarunku noworocznego od Martineza Campos? Trudno nawet pomyśleć, aby wyłączna miłość dla osoby zaćmiła myśl o rzeczy, rzeczy tak ważnej jaką jest korona Hiszpańji; trudno przypuścić także, aby się siedmnasto-letni książe szczęściem swojem tak niespodziewanem, jedno przy drugiem nie pochwalił. Wymiana telegramów odnoszących się do polityki pomiędzy Watykanem i Paryżem nie ulega wątpliwości. Również niewątpliwą jest skwapliwość z jaką król belgijski uprzedzając postanowienia swego rządu, uznał osobiście infanta Alfonsa królem Hiszpańji.

Według wskazówek dziennikarskich, ciągle w jak najprzychylniejszym tonie trzymanych z serdeczności między Papieżem a Alfonsem XII nie należałoby wnosić o ultramontanizmie tego ostatniego. Owszem wybór p. de Castrona na ministra spraw zagranicznych ma stanowić rękojmię polityki liberalnej wobec Watykanu i jego stosunku do Włoch. Castro był niegdyś posłem w papiezkim Rzymie i nie podobał się tam wskutek zbyt światowych poglądów swoich na rzecz tak czysto światową, jaką jest polityka. Można mieć nadzieję, że popieraniem pretensji watykańskich nie skompromituje Hiszpanji przed Europą, nie wystawi dobrego pożycia z mocarstwami na szwank. Z drugiej strony Don Alfons miał korespondentowi „N. York Heralda“ zaręczyć, że protestantom zapewni wolność wyznań— oryginalne oświadczenie w sześć lat po dekretach, jakie wydała rewolucja z r. 1868.

Niepewne, bardzo podejrzane doniesienia z Madrytu opiewają, że przygotowania bojowe karlistów pod Estellą zostały nagle wstrzymane, że Kabecylla Berritz z pod Bilbao wszedł na czele kilku swoich batalionów do miasta, pod sztandarami Alfonsa XII, żołnierze jego bratali się z wojskiem; lud w braterstwie tem, upojony radością, uczestniczył. W umysłach karlistów ma się objawiać zniechęcenie dla sprawy Don Karlosa; niejeden Kabecylla myśli o przejściu do Alfonsistów wielu bowiem przystępowało do karlizmu jedynie przez opozycję i wstręt ku rzeczypospolitej. Z początku mówiono o przerzuceniu się Dorregaraya, dowodzącego oddziałami środkowemi; teraz pogłoski ucichły— zdaje się, że fałszywemi były.

Na Kubie Don Jose de la Concha, brat bohaterskiego Manuela ogłosił nowe królestwo bez żadnego oporu. Pronunciamento zatem rozlało się już na całe territorium Hiszpanji. Z generałów dotychczas dwaj tylko: Loma i Blanco z korpusu konsystującego w S. Sebastian Hernani i okolicach nie przystali do ruchu i trzymają się na uboczu. Obaj uchodzili za republikanów.

W Madrycie zaczęła się już repressya. Postawiono nową municypalność — nie pytając się wyborców, czy uznać zechcą czy nie. Wszystkie dzienniki opozycyjne uległy zamknięciu. Konieczność sama zmusza do takiego postępowania. Stronnictwo wojskowe chcąc utrwalić nowe rządy, będzie miało przed samem sobą obowiązek postąpienia z całą Hiszpanią tak jak sobie już poczęło z Madrytem. Wieść o zaburzeniach w Saragossie nie znajduje potwierdzenia. Zmiana dokonała się spokojnie i stronnictwo panujące gorąco pragnąć musi aby cały nowy porządek rzeczy utrwalił się w Hiszpanii tym spokojem, o którym, Tacyt mówi „Ubi solitudinem faciunt-pacem apellant.“

Serrano przybył do Bayonny wraz z rodziną swoją. To dobrowolne wygnanie się z kraju wskazuje, że pronunciamento dokonało się bez współudziału niefortunnego kierownika losów Hiszpanii. Wygnańcowi świadczono honory: podprefekt, generał dowodzący witali go w dworcu drogi żelaznej. Honorów zaiste nie wyświadczy mu historja, gdy kiedyś na jej dworzec przyjedzie. Pośledniejszej roli jak odegrana przez niego w ciągu r. 1874—trzebaby długo szukać na kartach historyi i to bez względu na to czy działał w porozumieniu z alfonsistami, czy też nie zdolny się im oprzeć zmieciony przez nich został. Zamach 3 Stycznia na to tylko postawił go u steru Hiszpanii, aby dać w nim przykład niesłychanej nieradności, niedołęztwa, miałkości politycznej—ukazać usposobienie złego ducha narodu. Powietrzem francuzkiem lżej mu będzie oddychać, ale i ono nie da piersiom jego spokoju.

Ost. wiadomości. Dekret upoważniający p. Canovas de Castillo do utworzenia gabinetu nosi datę jeszcze 22 sierpnia 1873 r. Okoliczność ta dowodzi długotrwałego istnienia spisku, którego Serrano wykryć nie umiał czy nie chciał.

Decazes był u króla Alfonsa z wizytą. Uznanie ze strony Francji nie ulega wątpliwości. Król wyjechać miał wczoraj z Paryża do Marsylji, gdzie czekały na niego trzy fregaty pancerne z Kartageny.

Sąd najwyższy do spraw duchownych złożył z urzędu biskupa Konrada Martina z Padeborn w Westfalji. Biskupa trewirskiego Eberharda wypuszczono na wolność.

Konferencje w Elysée pozostały bez skutku. Batbie miał onegdaj przedstawić zgr. narod. projekta konstytucyjne — z pierwszeństwem dla prawa o senacie. Zmiana gabinetu jest bardzo blizką. Prawica trzyma się opornie. Franclieu przywozi jakieś instrukcje od Chamborda.

Garibaldi odrzucił zapomogę narodową z powodu złego stanu skarbu włoskiego.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 7 Stycznia g. 1 m. 15 w poł.

Berlin 5go. — Sąd do spraw kościelnych, wydał na dzisiejszem posiedzeniu wyrok zgodny z wnioskami prokuratora, usuwający z urzędu biskupa Martina, który nie stawił się przed trybunałem.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* w powtórzeniu ogłoszenia zawiadamia, że dnia 9 b. m. w sobotę, dany będzie wieczór tańcujący, w mniejszym salonie, na którem wejście dla Członków z rodziną, bez biletów, dla Osób zaś wprowadzonych przez Członków, bilety wydawane będą, dnia 7 i 8 t. j. czwartek i piątek, od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem. Na kolacje, wcześniej zapisywać się można. —214—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez sześć uczennic w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony, Nr 10,) otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. (3—3) —18216—

— W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet przyjmują się *bezpłatnie* do krajania wszystkie ubiory damskie. (1—3) —193—

— Stanisław Próchnik, *Patron* i *Obrońca przy Konsystorzu*, przeniósł swą Kancellarję na ulicę Senatorską, Nr 4, dom W. Neybaur. (1—6)—207—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 6, Miodowa, dom W-go Mrozowskiego.— *R. Chronowski*.—18062—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 726, róg Orlej i Leszna. — *R. Puchalski*. (6—8)—J5978—

Ogłoszenie.

Powróciwszy do Warszawy, otworzyłem na placu Zamkowym wprost kolumny Zygmunta Nr. 95, Skład Cygar, papieru, perfum, galanterji i wszelkich materjałów piśmiennych i rysunkowych, stempli, kart, weksli, druków i ksiąg handlowych i gospodarskich, oraz Kantor gazet i pism perjodycznych, zamówienia na drzewo opałowe i węgiel kamienny, najem karet i powozów i t. p. Ponieważ w punkcie tej miejscowości czuć się dawał brak podobnego zakładu, mam przeto nadzieję, że wobec małego zysku jaki za cel mego utrzymania obrałem, a tem samem cen umiarkowanych, ogół niezechce odmówić względów w popieraniu pracy podjętego przezemnie zawodu.—Z uszanowaniem *Winc. Szuwalski*. —165—1—3

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —91—0—1982

Zakład Gimnastyki, zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci.

Nowy-Świat, Nr 34 (Foksal)

Zawiadamia Szanownych rodziców, że z dniem 15 Stycznia rozpoczną się zajęcia dla dzieci tak jak poprzednio z tą tylko zmianą, że z powodu dłuższych dni, dzieci będą mogły pozostawać w zakładzie przez godzin 6, to jest od 10 do 4 po południu. Zapisy przyjmują się każdodziennie. **Lekcje tańców, kroju i robót** dla starszych panien, również tańców dla dzieci, trzy razy tygodniowo rozpoczną się po 1 Stycznia 1875, a zapisy przyjmują się każdodziennie do godziny 3 po południu. 2—3— 18376 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk. Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca dla pp. krawców:

1° Maszyny **systemu Singera**, mniejsze lit. A. po rs. 38, większe Medium po rs. 43.

2° Maszyny systemu Grovera i Backera duże po 38 rs.

Ułatwienie kupna na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem.

Kupującym na prowincję do rozsprzedaży odstępuje się rabat. 7—0 15258



Największy wybór Instrumentów.

Osobny Salon do

WYNAJMOWANIA

Instrumentów, na dogodnych b. warunkach.

4—0 —18049 —

Wyprzedaż Nadzwyczajna!

GARDEROBY MĘZKIEJ

zimowej z materjałów francuzkich i angielskich elegancko w Warszawie wyrobionej. Garderobę powyższą obstalował kupiec z Rossji, zadatkował rs. 2000, a ponieważ resztę należności nie uiszcza, przeto z 2000 rs. zostanie wyprzedaną taniej, w Magazynie kupca **A. Wiśnickiego**, ulica Długa Nr 25, na przeciw Hotelu Drezdeńskiego. 4—6 — 18037 —

MYDŁA TOALETOWE

najwięcej poszukiwanych fabryk Francuzkich i Angielskich. w wielkim wyborze, od zupełnie **nizkich cen**, do najdoskonalszych gatunków i posiadających najpiękniejsze zapachy. **Savon à l'ylang Ylang, Ess-Bouquet, Thridace, Oriza, de la Reine des Abeilles, au Sue de Laitue, au Sue des Coneombres, au Cold Czeam, Veloutine, Spermaceti Tablet**, oraz wiele innych miękczących, delikatniących i dających białość ciału, z których to własności najlepszem okazało się

Mydło Glycerynowe płynne,

fabryki F. A. Sarg Syn i S-ka w Wiedniu. Tejże firmy Mydła w sztukach, przystępnej ceny a przytem znaczne z doskonałości, jako posiadające wysoki procent Glyceryny, Mydło do golenia w kremie, proszku, oraz w sztukach nader praktyczne i ekonomiczne.

W handlu Perfumerji Zagranicznej

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

przy ulicy Nowo-Scnatorskiej, Nr 8.

3 —12572 -3 6—

OGŁOSZENIE.

Kawiarnia w Saskim Ogrodzie obok Instytutu Wód Mineralnych

od dawnych lat istniejąca i chwilowo z powodu restauracji lokalu zamknięta, z dniem **6 Stycznia 1875** otwartą zostanie pod nazwą **Kawiarni Wiedeńskiej**. Nowy Właściciel stara się urządzić lokal z komfortem i dogodnością dla publiczności. Kawa, Herbata, Czekolada, jak niemniej ciasto i pieczywo, dawane będą wyborowe, przy dobrej usłudze i cenach dotychczasowych.

Zaprowadzone zostają pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, a mianowicie: Francuzkie, Niemieckie i Illustracje; Amatorzy Szachów i innych podobnych gier niehazardownych, znajdą tam spokojne i przyzwoite pomieszczenie. Oprócz wchodu od Ogrodu Saskiego, obok Instytutu Wód Mineralnych, urządzony jest wchód i od ulicy Granicznej Nr 14. —18187—5—6

DZIERŻAWY.

W Dobrach JW. Hr. Władysława Branickiego, w gubernji Kijowskiej, powiecie Wasylkowskim, w blizkości m. Białej Cerkwi, są do wydzierżawienia następujące Folwarki:

1) Folwark Pińczuki, mający ornej ziemi 1000 dziesięcin;
2) „ Kodoki „ „ „ 969 „
3) „ Winnickie Stawy „ „ 841 „
4) „ Kłuszki „ „ „ 367 „

Bliższą wiadomość powziąść można w biurze JW. Hr. Branickiego, w mieście Białej Cerkwi. —18154—3—3

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 4,

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,

po cenie fabrycznej.

Tamże sprzedaje się **prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto owocowe, po tej samej cenie. —18184—3—6

Są do umieszczenia na hypotekę domów w Warszawie na 1 szy numer po Tow. Kred. Miejsk.

różne Summy

lub do nabycia podobnież umieszczone. Oferty piśmienne nadsyłać, bez pośrednictwa osób trzecich do Kancelarji Patrona Juljana Rauszer, ulica Miodowa Nr 15. —47—2—3



W Poniedziałek t. j. dnia 28 Grudnia r. b. z domu Nr 53 nowy, przy ulicy Nowy-Świat, wybiegł **Piesek** z gatunku Affen Pinczer, czarny, piersi białe, łapki podpalane, uszy i ogon obcięte. Znalazca raczy go odprowadzić pod powyższy numer za nagrodą jakiej żądać będzie, nadto nieprawny posiadacz psa do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. 3—3 — 18293 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Narcyz.—Jutro: Lucja di Lamermoor.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Flis.—Małżeństwo przy latarniach.— Wesele w Ojcowie.—Jutro Nietoperze.—

OPERA WŁOSKA.

Jutro w Piątek 8 Stycznia 1875 r.

„Lucja di Lamermoor"

Abonament zawieszony.

W próbie: Faust, Traviata, Forza del Destino, Freischütz, i Don Juan.

ALHAMBRA

Koncert śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu w kostjumie właściwym. Wejście bezpłatne. W Niedzielę i Święta po kop. 20.—Początek o godz. 7 wieczorem. 9—10 — 18078 —

MUZEUM

J. B. Gassnera

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:
Dziś i codziennie otwarte od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczorem.
Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.
6—0 — 18183 —

TIVOLI.

Dziś KONCERT z wystąpieniem Szwajcarki Panny **De la Croix.**

W Sobotę dnia 9 Stycznia r. b.

MASKARADA

W. REINER. 1—1 — 219 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 7 Stycznia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Placono rs.	Placono kop
Półimperjały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. z okresu I s. za rs. 100	—	—	94	60
Listy Zast. z okresu II s. za rs. 100	94	10	93	80
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1862.	91	15	90	85
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	86	90	86	60
„ „ „ „ II s. .	85	05	85	75
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	05	78	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	190	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				—
„ „ „ „ z r. 1866 . (	189	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—		—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	—	71	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	147	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	114	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	246	—	241	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	99	85
Akcje T. Łazienek i Łaźni 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. 17 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 40
Od Listów Zastawnych nowych kop. 22 2/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 134 16/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 42 1/2 rs. 106 k. 12 1/2.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 17 1/2 rs 7 k. 15 1/2
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 70 rs. 86 k 40
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 60 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

CENY TARGOWE

franco skład kupującego) podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp. — Warszawa dnia 5 Stycznia r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. 5.25 kop.— do 5.92 1/2 jasno pstra 6.30—6.37 1/2., biała — —, wyborowa — **Żyto** wagi 232 polskie rs 4.35 — 4.65, ruskie — — do 4.60 **Groch** wagi 262, owarzony rs. 6.37 1/2— 6.55 na paszę — — 600; **Jęczmień** wagi 202 rs. 4.05 4.65; **Owies** wagi 142 rs. 3.05 — do 3.20 **Wyka** wagi 262, rs — — — **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepik** wagi 210, rs. — do—; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —: czerwona, rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec —.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 1/4 od puda; na wiatraki kop 3 1/2 od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano ciepła st. 0.80, w południe ciepła 1.48. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 c. 8

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), otrzymała na skład główny:

Doboszyńska. Dwa mazury, cena k. 22½. Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. —18229—1—1

Księgarnia Ed. Wende i S-ki

Krakowskie-Przedm. Nr 412a (9) otrzymała na Skład Główny dziełko p. t.

PORADNIK LEKARSKI dla Kobiet

ułożył **Dr Jakób Rosenthal.**

Lekarz ordynujący w oddziale chorób kobiacych i położnic Szpitala Starozakonnych członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

z 34-ma drzeworytami w tekście.
Cena rs. 1 kop. 20, w oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 50 i znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach.

☞ Dziełko to przeznaczone dla użytku niewiast, zaleca się jasnym i umiejętnym wykładem, i zawiera wszystko, co kobieta jako małżonka i matka wiedzieć powinna. —18005—5—12

Jana Jaworskiego KALENDARZ ILLUSTROWANY

wyszedł na rok 1875.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach Materjałów Piśmiennych w Warszawie i na prowincji. Skład Główny w Kantorze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hrab. St. Potockiego Nr. 415, naprzeciw Kościoła Ś go Józefa Oblubieńca N. M, P.

Cena Egzemplarza Rs. 1. Kupujący na tuziny otrzymują stosowny rabat.

Osoby zamieszkałe w środkowych guberniach Cesarstwa i w Królestwie, nadeślą oprócz Rubla kop. 25 na koszta przesyłki — zamieszkałe zaś w guberniach oddalonych po kop. 40.

Nakładem tegoż wydawcy wyszedł „Kalendarz Rzdzinny" na rok 1875. Cena kop. 15 (złp. 1). Sprzedaje się jak wyżej. —17645—8—11

NIWA

przedpłata roczna rs. 7,
z przesyłką pocztową rs. 9.
Premjum bezpłatne: „Statystyka Moralności i Wolność woli ludzkiej," przez Prof. Dra Drobischa.—Adres:
Ulica Widok Nr 2.
—18098—6—6

Kalendarz CHROMOLITOGRAFICZNY

ścienny na r. 1875' Maksymiljana Fajansa.

Cena 35 kop.
Nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
10—10 — 17310 —

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Stanisława Schmidt

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do art. 492 K. H. oraz z mocy upoważnienia W-go Sędziego Kommissarza z dnia 1-go Grudnia n. s. r. z, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną in plus licytacją, za gotowe pieniądze **Win** w różnych gatunkach, **Porterów** angielskich, **Towarów** kolonjalnych, oraz urządzeń piwnicznych. — Licytacja rozpocznie się w dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874/5 roku o god. 1-ej z południa, odbywać się będzie w piwnicach do upadłego należących, w domu Nr 626, codziennie prócz Sobót, aż do czasu jej ukończenia.— Warszawa dnia 23 Grudnia (4 Stycznia 1874/5 r.— Gustaw **Roszkowski** Patron. —173—1—1

W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1875 r. o godzinie 1½ z południa, w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytacją

NIERUCHOMOŚĆ WARSZAWSKA

pod Nr 1521,
przy ulicy Złotej położona.—Nieruchomość ta prócz domu frontowego parterowego i innych zabudowań, obejmuje w sobie znaczną ilość gruntu przeszło łokci kw. 5200.—Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 10,237 kop. 83, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji wynosi Rsr. 1500.—O bliższych warunkach i szczegółach powziąść można wiadomość u niżej podpisanego, sprzedażą kierującego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 24 nowy zamieszkałego.—Leon Alojzy **Rotwand.** —166—1—3

Nauczycielka Polka,

posiadająca gruntownie muzykę, język francuzki, niemiecki i rosyjski—**życzy wyjechać do Rossji** — **BONY NIEMKI**, Nauczycielki i Guwernerowie różnej narodowości, są do umieszczenia w **Rekomendacji Nauczycielskiej HELENY JAWORSKIEJ.** Nowy-Świat, Nr 64,— Róg Ordynackiej. —33—2—3

NIEMIECKIEGO

języka udzielam nadal w konwersacji z wykładem według najnowszej głównie swej własnej metody, tudzież **korrespondencji handlowych** gwarantując za postęp po 90 lekcjach. Ulica Królewska Nr 9, na 2 piętrze w podwórzu na lewo, w domu do 10 z rana. **Platon A. v. Reussner.** —18026 4—6

Mężczyzna

szukający zatrudnienia, znajdzie takowe jeżeli posiada 500 rubli do wypożyczenia, na dobrych i pewnych warunkach. Wiadomość w sklepie, ulica Królewska Nr 5 nowy gdzie na znaku wymalowany froter. 18237—3—3—

Młody Człowiek!!!!

Znający język polski i russki **potrzebuje zajęcia** za wynagrodzeniem miesięcznym do kantoru domu handlowego lub też innej czynności, od Nowego Roku, w razie potrzeby, może być złożoną kaucja. Reflektanci raczą się zgłosić na Stare Miasto pod Nr 20 nowy w mieszkaniu W-ch Kobyłeckich. Stróż wskaże. —18290—4—6

Francuzka,

wysoko wykształcona, z muzyką, pragnie znaleść zaraz miejsce. — **Nauczycielka Polka,** posiadająca język francuzki i niemiecki, ruski i muzykę—chce udzielać lekcję na godziny, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej.** Senatorska 6. —18192—3—3

PANIENKI

z upoważnienia Władzy Naukowej, uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Instytutu Muzycznego, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie, pomoc naukową, konwersację francuzką i ruską, fortepian i lekcje muzyki. Adres: ulica Widok Nr domu 3, mieszkania 5. —129—2—6

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej pragnę przyjąć **Jednego** lub

Dwóch Chłopczyków,

którzy wspólnie z domowemi uczęszczając do Zakładu Naukowego, lub przygotowywując się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową od stałego korepetytora, **lekcje języków:** Francuzkiego i Niemieckiego po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opiekę, w obszernym lokalu dla świeżego powietrza umyślnie wybranym.— Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10-tej do 2-giej w południe. —156—1—2

Pracownia STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH L. E. Kietlińskiej.

Wykonywa Suknie i wszelkie Ubiory w zakres toalety Damskiej wchodzące, podług najświeższych wzorów Zagranicznych,
Szybko i Tanio.
Ulica Bielańska, Nr 14 nowy, w domu Wgo Obrębskiego, na 2-iem piętrze od frontu. —29—2—3

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 15 (27) Stycznia 1875 roku, o godzinie 1-ej po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą, publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja na dwunastoletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku, do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1887 roku, wydzierżawienie folwarku Krenczki do Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie należącego, w powiecie Warszawskim położonego.

Praetium licytacji ustanawia się na rs. dwa tysiace ośmdziesiąt rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś wadium na rs. 600.

Mający zamiar wziąść w dzierżawę rzeczony folwark obowiązany jest przekonać się na miejscu o stanie jego, przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w terminie do licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie:

a) żądane art. 1, 3, 5 i 6 postanowienia Namiestnika w Królestwie z dnia 24 Stycznia 1818 r., świadectwo kwalifikacyjne świeżej daty na prawo wzięcia w dzierżawę dóbr skarbowych; i

b) w zapieczętowanej kopercie deklarację podług niżej wskazanego wzoru, napisaną na papierze zwyczajnym bez poprawek i skrobań i dołączyć do niej ustanowione vadium w gotowiźnie, listami likwidacyjnemi, lub innemi przez rząd gwarantowanemi papierami procentowemi, z właściwemi za ubiegły czas kuponami, licząc takowe papiery podług kursu do przyjęcia onych na kaucję ustanowionego.

Jeżeli by kto z konkurentów nie zechciał osobiście stawać do głośnej licytacji, to może na wyżej wspomnionych warunkach i nie później jak do godziny dwunastej z południa, tego dnia na który naznaczona licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej, swiadectwo kwalifikacyjne i deklarację, z wadjum w zapieczętowanej kopercie z nadpisem na niej, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji, a w takim razie, jeżeli by okazało się, że podana w tej deklaracji offerta, jest wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, to deklarający tę najwyższą cenę dzierżawną będzie przyznany dzierżawcą folwarku.

Inne warunki tej dzierżawy dotyczące mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej z dnia .... 1875 r. składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się należący do Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, w powiecie Warszawskim położony folwark Krenczki, wziąść w dzierżawę na lat dwanaście, mianowicie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku, do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1887 roku, za opłatą na rzecz pomienionego Szpitala czynszu dzierżawnego po rs. ..... kop. ... (wypisać liczbą i literami), rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i warunkom licytacyjnym dzierżawy rzeczonego folwarku dotyczącym.

Vadium w ilości rs. (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N, d.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Członek, Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**
2—3 — 18344 —

Ktoby miał do wydzierżawienia

DOM

przynoszący stałego dochowu od 2 do 4-ch Tysięcy Rubli na dogodnych warunkach raczy się zgłosić na ulicę Żórawią Nr 23, mieszkania Nr 6 —187—1—3—

Patentowany Leśniczy,

obeznany z węglarstwem hutniczem, gospodarstwem rolnem, irrygacją, drenowaniem etc., znający języki: niemiecki, ruski i polski—będący 15 lat przy fachu, życzy sobie przyjąć odpowiednią posadę w większym majątku. — Bliższą wiadomość udzieli W ny Fr. Tschoepe, Handel Win, Krasińskich Plac. —163—1—3

Do sprzedania

Zakład FOTOGRAFICZNY

w m. Gub. Płocku, a mianowicie: ładna i duża Altana i Pokój, 3 Objektywy Dlamajera 2½ — 3¾ — 6 calowe, z meblami sprzętami do użytku i ozdoby Pracowni; bliższa wiadomość na miejscu u Fotografa Chodźko. —18060—5—6

GARNITURY

do sukien balowych od rs. 3, wykonane podług najświeższych modeli paryzkich, Nowy-Świat Nr 26, wprost magazynu Szlezyngera. Obstalunki wykonywają się na poczekaniu. —167—1—3—

Magazyn Ubiorów Mezkich S. MAGNUSKIEGO i SPÓŁKI,

ulica Miodowa Nr. 489c, wprost Sądu Apelacyjnego.

Gotowa garderoba świeża, ceny zupełnie **zniżone.** Obstalunki wykonywa szybko z całą akuratnością i gustem znanym już u nas dla Publiczności. Ceny zawsze **jaknajprzystępniejsze.** 4—6 — 18338 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów mezkich w Wiedniu
Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.
otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Mezkich w WARSZAWIE,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs.
Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs.
Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs.
Garnitury balowe od **20** do **30** rs.
Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs.
Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs.
Bonżurki po **10** rs. i wyżej.
Spodnie od **4** do **8** rs.
Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs.
Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. 12—12 — 17716 —

W Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I, sprzedane zostaną w drodze działów, następujące Nieruchomości:

W dniu 31 grudnia (12 stycznia) 1874/5 roku, o godz. $1\frac{1}{2}$ z południa:

Nieruchomość Nr 375,

w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Brukowej położona, składająca się z domu frontowego, massiv murowanego, budynku fabrycznego massiv murowanego, wraz z maszyną parową i transmissją, oraz innych zabudowań i ogrodu. Grunt pod całą nieruchomością obejmuje 12,669 łokci kwadrat. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 19,031 kop. 80 Na wadjum złożyć należy rs. 1,500.

2. W dniu 3 (15) stycznia 1875 r., o godz. 2-ej z południa:

Nieruchomości Nra 379A i 379B,

w Pradze, przy Warszawie, przy wale ochronnym położone, składające się z domu drewnianego piętrowego i innych zabudowań, oraz placu łokci kwadrat. $8,594\frac{1}{4}$. Licytacja obu tych Nieruchomości łącznie sprzedanych, rozpocznie się od summy rs. 5,745 kop. 38. Na wadjum złożyć należy rsr. 750.

3. W dniu 7 (19) stycznia 1875 r., o godz. 2 ej z południa:

Osada Fabryczna Brok,

prawem wieczystej dzierżawy posiadana, w obrębie Ekonomji Rządowej Brok, powiecie Ostrowskim, gub. Łomżyńskiej położona, od stacji D. Ż. W.-T. Małkini o 13 wiorst odległa, w pięknem położeniu nad samym Bugiem sytuowana. Rozległości liczy około 90 dziesiatyn (6 włók). Posiada fabrykę narzędzi rolniczych i młyn wodny. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,964 kop. 30. Na wadjum złożyć należy rs. 900.

4. Sprzedaną zostanie w drodze działów, w dniu 10 (22) stycznia 1875 r., o godz. 2-ej z południa, **Łąka na Saskiej Kępie**, przy Warszawie po Papieskich zwana, Nr 313/375,— rozległości dziesiatyn $5\frac{1}{3}$ (mórg 11) licząca. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,616. Na wadjum złożyć należy rs. 400.

Bliższe objaśnienia i warunki co do pomienionych czterech sprzedaży, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy.

Antoni Osuchowski, Patron, Miodowa Nr 3. 1—9 — 199 —

WARSZAWSKI GUBERNJALNY KANTOR POCZTOWY.

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 8 (20) Stycznia 1875 roku o godzinie 12tej w południe, w biurze Izby Skarbowej w Warszawie, na zasadzie rozporządzenia Departamentu Pocztowego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację in plus, posessji rządowej w Brześciu Kujawskim, gubernji Warszawskiej, w powiecie Włocławskim, przez pocztę zajmowanej, przy rogu ulic Krakowskiej i Mistrzowskiej, Nrem 119 oznaczonej, składającej się: z domu murowanego o parterze, z poddaszem mieszkalnem, dwóch pod połową domu znajdujących się sklepionych piwnic, stajni murowanej i innych gospodarskich zabudowań, a także z podwórza i ogrodu owocowego, razem 415 kwadratowych sążni przestrzeni obejmujących. Licytacja powyższych zabudowań i ziemi rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 1,316 kop. 56 i będzie się odbywać ustnie, jednakże osoby nie życzące sobie przyjmować udziału w ustnej licytacji, mogą przed rozpoczęciem takowej podawać na ręce Zarządzającego Izbą Skarbową Warszawską, deklaracje piśmienne w języku russkim, według formy poniżej wskazanej, w kopertach zapieczętowanych z następującym nadpisem: „Dlia pokupki pocztowawo doma w Brestie Kujawskom predstawlaetsia piśmennoe objawlenje,“ koperty takowe będą otwierzone po skończonej ustnej licytacji.

Do udziału w licytacji każdy tego sobie życzący będzie dopuszczony, za poprzedniem jednakże złożeniem lub dołączeniem do deklaracji, kaucji wyrównywającej $\frac{1}{10}$ części wyżej oznaczonej summy szacunkowej, to jest 132 rubli, albo za okazaniem kwitu z wniesienia takowych do Kassy Gubernjalnej, Okręgowej albo Powiatowej.

Sprzedać się mający przez publiczną licytację ustnie lub za pośrednictwem piśmiennych deklaracji — dom, zabudowania do niego należące i ziemia przejdzie na własność najwięcej dającego i w takim razie złożona przez niego kaucja zatrzymaną zostanie na rachunek najwyżej postąpionego na licytacji szacunku, kaucje zaś nieutrzymującym się przy licytacji osobom, będą im bezzwłocznie zwrócone.

Szczegółowe warunki sprzedaży, taksa, protokół i plan są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem świąt, w Kancelarji Warszawskiego Kantoru Pocztowego Gubernjalnego, o stanie zaś domu interesanci zechcą przekonać się na miejscu, gdyż żadne pretensje w przyszłości wyniknąć mogące, przez władzę uwzględnianemi nie będą.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Gubernjalnego Kantoru Pocztowego o sprzedaży rządowego domu pocztowego w Brześciu Kujawskim, niniejszem oświadczam, że

1. Życzę sobie nabyć rządowy dom pocztowy w Brześciu Kujawskim, za summę (tutaj wypisać zamierzoną summę literami i cyframi), poddając się przytem wszelkim zobowiązaniom i przepisom, pomieszczonym w warunkach sprzedaży.

2. Jako vadium załączam wymaganą kaucję w ilości rubli srebrem (wypisać literami i cyframi), którą w razie nieutrzymania się przy kupnie, upraszam o zwrócenie mi osobiście (albo o odesłanie jej pocztą na mój koszt pod takim a takim adresem, albo o wydanie takowej NN).

3. Stałe zamieszkanie mam w N. na ulicy N. pod Nrem —.

Podpis wyraźny: stan, imię i nazwisko.
Miejsce gdzie pisana deklaracja.
Dzień, miesiąc i rok. 3—3 — 17722 —

DOM POŚREDNICTWA

pod firmą

E. TCHÓRZEWSKI,

W PIOTRKOWIE,

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że posiada w liczbie powierzonych sobie interesów **dwie znaczne sprzedaże**, mianowicie: 1) **Dobra ziemskie**, przestrzeni 1500 dziesiatyn (100 włók), położona o 2 mile od kolei żelaznej, z inwentarzami żywemi i martwemi, oraz z lasem, za który można wziąść 100,000 rs. i 2) W majątku położonym za Warszawą, nad rzeką spławną, posiada **50,000 sztuk sosien**, z których 28,000 wyborowych i wycechowanych. Stale zaś w składach swoich posiada na sprzedaż, po cenach najprzystępniejszych **Machiny rolnicze** z pierwszorzędnych fabryk, **Maszyny do szycia** wszystkich systemów, **Nasiona** wszelkich gatunków, **Smarowidła** różnorodne, **Oliwę** w najlepszych gatunkach, oraz **Wapno**, znane z dobroci swej, z fabryki Rudniki. **E. TCHÓRZEWSKI.** 1—2 — 192 —

Rozpowszechnienie dobrych przyrządów.

ZASTOSOWANIA ELEKTRYCZNOŚCI.

Dzwonki elektryczne— Dzwonki elektryczne skombinowane z przyrządami akustycznemi— Zegary elektryczne dla miast zarządów, zakładów różnych i do mieszkań— Przyrządy telegraficzne.— Hozy.

Kilka dzwonków tego udoskonalonego systematu, funkcjonuje w Warszawie i daje wyniki nader zadowalające.

Poręczenie na 3 lata; koszt żaden. Objaśnienia i wskazówki szczegółowe u inżyniera cywilnego.

A. Gravier, Nr 2 ulica Długa, w Warszawie.

1—0 — 148 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

• Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Skład w Warszawie: Mrozowski, aptekarz ulica Miodowa, Nr 482a, Gallego i Spiessa.

6—0 —18091—



Nowo-założony Skład FORTE-PIANÓW i PIANIN zagranicznych,



Pianina od rs. 275. Pianina od rs. 275.

J. CERULLI,

Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego,

poleca doborowe Fortepiany i Pianina z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk sprowadzone. Przyjmują się wszelkie strojenia, reparacje instrumentów, oraz pakowanie takowych, w mieście.

Także jest do sprzedania **ALGIERKA**, używana, piżmowcowa, z odnową i kołnierzem z małp amerykańskich. 1—6 —198—

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

GABRYELA NEUMARK,

w Warszawie.

przy ulicy **Miodowej** Nr 497 (2), w pałacu Dyzmańskich i przy ulicy **Nowy-Świat** 1245 (67) w domu Okręgu Wojennego.

Sprzedaje **Rosyjskie** 5% **Pożyczki Premjowe, na raty miesięczne po rs. 5.** Z wniesieniem pierwszej raty wszelka wygrana przypaść mogąca należy do nabywcy. Główne wygrane są następujące: **Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000** i wiele pomniejszych.

Ciągnienie pierwszej Emisji odbędzie się dnia 2 (14) stycznia 1875 roku.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia. 1—3 — 91 —

Przeciw Reumatyzmowi!

WATA LEŚNA

Leiritza w Turyngji.
(Wald-Wolle).

Nadszedł świeży transport do Składu **Z. Nipanicza**, ulica Graniczna Nr 16, **Wyrobów z Waty Leśnej**, jako to: Kaftaniki, kalesony, skarpetki, pończochy, kolano-rozgrzewacze i ekstrakt olejku jodłowego do wcierania w boleące części ciała.- Wyroby z Waty Leśnej czyli Jodłowej noszą się na gołem ciele.—Sprzedają się wyłącznie **już od roku 1855** w wyż wskazanym Składzie i po **cenach umiarkowanych.** —18096 —3—3

MAMKA

bruneta, ze świeżym zdrowym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia, oraz **Pokoik** z osobnym wchodem, dla Osoby spodziewającej się słabości—gdzie zapewnia się sekret i troskliwa opieka,—pod Nr 99, na Krak.-Przedmieściu naprzeciw Zamku, na 2m piętrze od frontu u Akuszerki **L. Królikowskiej.** —197 1—1

Do sprzedania w Wisznicach.

1) **Dom z oficyną** i inne zabudowania assekurowane na Rs. 2080, przytem Plac z Ogrodem i Łąką pod rzeką. $37\frac{1}{2}$ des. (mórg $2\frac{1}{2}$) za cenę Rs. **2500**.- Obecnie dom zajęty na lazaret wojskowy za Rs. **300** rocznie, — w oficynie mieści się warsztat kotlarski.

2) **Plac z Ogrodem** $22\frac{1}{2}$ des. ($1\frac{1}{2}$ morgi), 2 stodoły i włóka gruntu w polu, na prawach miejskich, wolne pastwiska i w lasach drzewo na opał jakoteż na reperację zabudowań i ogrodzeń za Rs. **1000**. Życzący sobie mieć więcej pola, może łatwo i tanio nabyć do 10 włók dobrej ziemi i łąki bez zabudowań. — Bliższa wiadomość u Nowackiego w guber. Siedleckiej, powiecie Włodawskim, w Wisznicach przez Białę. —184—1—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1875 r.

Cztery Sklepy,

z mieszkaniami, przy ulicy Podwal Nr 511, wprost ulicy Wązkiej. Dwa z tych Sklepów będą nowo i ozdobnie z mieszkań frontowych urządzone. — Sklepy te mogą być oddawane i łącznie. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4. —175—1—6

Aromatyczne Papierosy
MIGNON
po 50 kop. za 100 sztuk,
Z FABRYKI
K. TEOFILIDY.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
—15025—16—0

Prof. G. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado)
ma na umieszczenie **stałe**, lub na **godziny**: **Polki, Francuzki, Niemki i Angielki.** Rekomenduje **również Osobę** wysoko usposobioną, mieszkającą, przy ulicy Długiej, która do Towarzystwa Panienki 12-letniej, poszukuje **przychodniej**

PANIENKI

chcącej się głównie kształcić w języku **francuzkim**, niemieckim i naukach klassycznych, przy ciągłej konwersacji francuzkiej. Wiadomość tylko od 2ej do 5ej po południu.
—17042—5—6

Palacz,
znający młynarstwo, także **Chłopcy i Dziewczęta**, mogą zaraz w fabryce Parowej **Gustawa Ritter**, ulica Ś-Jerska Nr 34, znaleźć zajęcie. —21—2—2

Potrzebny jest
AUCZYCIEL
w odległości trzech mil od Warszawy, dla przysposobienia chłopczyka do 4 klassy Szkoły Realnej. O bliższe szczegóły zgłaszać się można codziennie, do godziny ... z rana, do domu pod Nr 16 nowy, przy ulicy Marjensztad, Nr mieszkania 6.
—18377—3—3—

OSOBA
mogąca służyć do **Towarzystwa**, lub opieki nad dziećmi, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość przy ul. Leszno Nr 13—w bramie na prawo, na dole. —196—1—1

UCZNIOWIE
potrzebni **Zaraz** do Zakładu litograficznego Maksymiljana Fajansa, gdzie zechcą zgłosić się. —152—1—3 —

Potrzebnym jest
STUDENT
lub akademik, do języka rossyjskiego, na 2-e godzin dziennie. Wiedomość przy ulicy Żórawiej Nr 17, miesz. 12. —170—1—1—

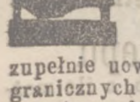
Potrzebny jest
CHŁOPIEC
do magazynu od 12 do 16 lat wieku za wynagrodzeniem 5 rubli miesięcznie. Adres Ruski magazyn przy nlicy Niecałej Nr 2. Od 10 do 12 z rana. —177—1—3

Henryk Ejbel,
Artysta Muzyczny, mieszka obecnie przy ulicy Nowy Świat, Nr 18 nowy, przyjmuje wszelkie zamówienia na Wieczory Tańcnjące w Warszawie i na Prowincji.
—171—1—3

GAZETY
Krajowe i Zagraniczne i Illustracje po przeczytaniu w zakładzie, za pół ceny można brać na własność z Kawiarni Wiedeńskiej Nr 14 Graniczna. —174—1—1—

Zupełnie nowe Futro
(czarne Lisy) aksamltem kryte, 2 **Suknie** syb. jedwabne mało używane i **2 Palta** nowe są do sprzedania.—Nowy Świat Nr 31, w oficynie na prwo na 2-em piętrze. —169—1—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności
Są do odstąpienia
DWIE ALGIERKI.
Jedna piżmowcowa, bardzo mało używana—a druga barankami podszyta—obydwie na mężczyznę słusznego wzrostu.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 107, 2-gie piętro, mieszkania Nr 2, wprost Zamku.
—200 1—2



FORTEPIANY
zupełnie uowe z najpierwszych fabryk zagranicznych z strónami krzyżowemi na sposób Amerykański są do sprzedania po cenie przystępnej w nowym magazynie przy ulicy Ś to-Krzyskiej, wprost Jasnej Nr 25 nowy, K. FRITZSCHE. —176—1—3—

Żądaną jest Bryczka,
używana, węgierka, na ressorach. — Ktoby takową miał do zbycia, raczy adres swój zostawić w Red. Kurjera pod lit. **F. W.**
—179—1—1

OGŁOSZENIE.

Z powodu niedojścia do skutku oznaczonej na dzień 16 (28) Grudnia 1874 roku, licytacji na wzięcie w entrepryzę robót inżenierskich, wykonać się mających w przeciągu czterech lat, od 1 go Stycznia roku 1875 w zabudowaniach wojskowych miasta Warszawy, pod wiedzą Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego zostających, odbędzie się w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) r. b, w sali posiedzeń Rady Warszawskiego Okręgu Wojennego, przy Saskim placu w Warszawie, powtórna na pomienione przedsiębierstwo licytacja głośna z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji, w ścisłem zastosowaniu się do warunków przez Radę Wojskową dla robót takowych zatwierdzonych, a przed licytacją 16 Grudnia okazywanych.

Wadjum dające prawo przystąpić do deklaracji, ustanawia się w ilości rs. 22,500 w papierach procentowych, albo też rs. 30,000, jeżeli pewna część tego wadjum, w każdym razie nie więcej połowy, złożoną zostanie w świadectwach na nieruchomości.

Życzący uczestniczyć w licytacji głośnej, winni stosowną podać deklarację na stemplu rublowej wartości, przy załączaniu wyżej oznaczonego wadjum, oraz dowodu swego legitymacyjnego.

Deklaracje opieczętowane pisane być mają również na stemplu rublowym, podług niżej umieszczonego wzoru, niemniej też dołączone być powinny: dowód legitymacyjny składającego deklarację i wadium w powyższej ilości, wraz ze szczegołową specyfikacją zawierających się w niem papierów procentowych.

Wzór do deklaracji.

Do Rady Wojenno-Okręgowej Warszawskiego Okręgu Wojskowego.
Od przedsiębiorcy N.

DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji w dniu 30 Grudnia 1874 roku, odbyc się mającej, na wzięcie w entrepryzę robót inżynierskich w zabudowaniach wojskowych miasta Warszawy, pod wiedzą Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego zostających, mam honor oświadczyć, iż przyjmuję na siebie wykonanie robót w zabudowaniach rzeczonego Dystansu przez czas czteroletni, począwszy od roku 1875, z zachowaniem ścisłem ogólnych, jako i szczegółowych warunków przez Radę Wojskową zatwierdzonych, a odczytanych przezemnie i dokładnie mi wiadomych, podług cen oznaczonych w dołączonym do tych warunków wykazie, z ustępstwem na korzyść skarbu (wyraźnie tyle to.....) procentów.

Dowód mój legitymacyjny i wadjum w ilości rs. (tyle to.....), wraz ze specyfikacją, załączam przy niniejszem.

W razie niezatwierdzenia za mną przedsiębierstwa, upraszam o zwrót wadjum za pokwitowaniem (moim lub takiej to osoby.....).

(Podpis podającego deklarację),
(Miejsce zamieszkania),
(Data).

Deklaracje opieczętowane przyjmowane będą do godziny 11-tej z rana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

O zatwierdzeniu licytacji, jeżeli ustępstwo zaofiarowane nie będzie niższem od oznaczonego przez Radę wojskową a w sekrecie zachowanego, lub też o odmówieniu skoro ustępstwo okaże się mniejszem od tajemnego, interesowani niezwłocznie po licytacji zawiadomienie zostaną.

Warunki licytacyjne, oraz ceny oznaczone do licytacji, są do przejrzenia w dniach posiedzeń biurowych w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego i w Zarządzie Okręgowym Inżenierskim, mieszczącym się w Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli.
1 - 3 — 204

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
A. F. Galle,
Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"
otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,
wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.
11—0 — 15,904 —

Do Litografji E. Gołembiewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 22, potrzeba jest
Dwóch Uczni.
—186—1—1



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.
Adam Lewanowicz.
—17120—5—6

Z powodów nieprzewidzianych jest do sprzedania na 8 procent bez pośrednictwa, w bliskości banhofu kolei wiedeńskiej.
DOM
murowany, bardzo sumiennie i ozdobnie przed 10 laty pobudowany, z zabudowaniami gospodarskiemi i placem do dalszej budowy (40 łokci frontu od ulicy pryncypalnej) Cena rs. 32000; w tej liczbie pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 9000, na żądanie zaś może być pozostawioną przy gruncie i pewna część szacunku. Bliższa wiadomość w kancelaryi W. Fedeckiego Rejenta, Miodowa Nr. 15. — 18272—3—3

Dystrybucja
do odstąpienia tylko do dnia 8 Stycznia r. b., z urządzeniem i towarem—ulica Długa Nr 6 nowy. —26—2—3

Korzystna
Dzierżawa Domu z oficynami, ogrodem, spichrzami i t. p., jest zaraz do odstąpienia, dzierżawa rocznie wynosi około **800 Rs.** O bliższych warunkach dowiedzieć się można na Pradze pod Nr 53, naprzeciw Kościoła katolick. u Rządcy domu. —60—2—3

Piec żelazny,
hermetyczny, najpraktyczniejszego systemu, do nabycia przy ulicy Chłodnej, Nr 17,—u właściciela domu. —40—2—3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuję zamówienia na
Wieczorki Karnawałowe,
oraz strojenia Fortepianów. Adres: **W. P.** ulica Sto-Jańska w Cukierni p, **Plocera.**

Zawiadamiam, że
Pracownia Sukien i Strojów Damskich
pod firmą
L. Walewska i S-ka,
ulica Senatorska Nr 22, wprost fabryki narzędzi rolniczych W go Ostrowskiego, 1-sze piętro, wejście z podwórza gdzie Kantor W-go Bein, nadal istnieć będzie, pod kierunkiem siostry zmarłej. - **Emilja Morzkowska.** —16755—5—6

Do sprzedania
Para Wałachów
do zaprzęgu, rosłych, mocnych i zdrowych, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 9, u stangreta Tomasza lub stróża domu. —45—2—3

OGŁOSZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Aleksandrowskiego Szpitala Wojskowego, odbędzie się w Poniedziałek dnia 30 Grudnia 74 (11 Stycznia 1875 r., o godzinie 12 w południe, stanowcza licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni.

Do licytacji będą przypuszczeni wszyscy mający prawo na mocy art. 627 i 650, Części IV, Księgi I, Zb. Ust. Wojsk. zawierać umowy ze Skarbem.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są złożyć przy podaniu na stemplu 40 kopiejkowym, dowód swój legitymacyjny i wadjum w ilości rs. 20.

Warunki można przejrzeć każdodziennie w Komitecie. —205—1—3

Jest do sprzedania
Salopa Atłasowa,
podbita futrem rysiami, i kołnierz tumakowy, bardzo duży, zupełnie świeże, za bardzo przystępną cenę. - Wiadomość przy ulicy Freta Nr 23 nowy, na 2-m piętrze od frontu, od godz. 11-ej do 3-ej. 12—2—3

W tygodniu przedświątecznym zgubioną została **KSIĄŻKA** p. t. **Rozmyślania dla Wiernych Chaignona** tom 3; znalazca otrzyma w nagrodę wartość książki lub więcej jeśli żądać będzie. Adres: Nowogrodzka, Nr. domu 23, mieszkania 14.—168

Ktoby zechciał oddać
Dziecko do piersi,
raczy się zgłosić na ulicę Ogrodową pod Nr 50, stróż wskaże. —206—1—2



MEBLE,
Toaleta i Łóżko,
do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 32 nowy, na dole. —201—1—1

Potrzemnem jest
MIESZKANIE
zaraz, składające się z 3 ch pokoi i kuchni do 1 Kwietnia r. b. w okolicach ulic: Marszałkowskiej, Chmielnej, Złotej. Wiadomość zostawić w Redakcyi Kurjera pod lit. W. S.

Dla Kawalera, lubiącego spokojność, potrzebnym jest od 1 Lutego
Pokój
Wiadomość o nim nadesłać można do Red. Kurj. W. pod lit. **S. K** —159—1—3

Pokoje umeblowane
razem lub oddzielnie, są do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 4. Także do sprzedania **Szesląg** safianem kryty i **Maszyna do szycia** Pollaka i Szmita.

U AKUSZERKI
F. KEWICZ,
pod Nrem 1352, nowy 3, przy ulicy Mazowieckiej, jest **Pokój** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18029—9—6

Żądanym jest natychmiast do wynajęcia
ŁOKAL
na **Kantor**, składający się z czterech pokoi, w centrze Miasta położony.—Wiadomość w Hotelu Europejskim, Nr 52, od g. 9 tej do $10^1/_2$. —50—2—2—

Potrzebnym jest zaraz
POKÓJ
z przedpokojem, z osobnem wejściem, w środku miasta. — Wiadomość uprasza się zostawić u stróża domu Nr 36, Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu.

Jest do odstąpienia zaraz
SKLEP
Korzenny i Wiktuałów,
przy ulicy Dzikiej, pod bardzo korzystnymi warunkami, z mieszkaniem, złożonym z pokoju i kuchni, towarem i utensyljami. Wiadomość w Biurze Posłańców na Tłumackiem Nr 9. —22—2—3

W dniu 1-m t. m., wieczorem, na ulicy Bednarskiej, zgubioną została
Laska Trzcinowa,
z czarną wyźlą główką,—łaskawy Znalazca raczy odnieść do domu dawniej Banziemera, róg Bednarskiej i Dobrej ulicy, za żądaną nagrodą.—Stróż wskaże. —24—2 3

Dnia 4 Stycznia, pomiędzy godziną 10-tą zrana a południem, wybiegła z Pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego
Wyżlica kosmata,
z rassy **Setter** czarna, podżaro podpalana. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie jej tamże za nagrodą **Rs. 10**, do Hrabiego Wojciecha Poletyłło, stróż wskaże mieszkanie. —158—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.